

Łódź, czwartek 28 sierpnia 1969 roku

Rok XXIV

Nr 204 (6558)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Prezydent L. Svoboda złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej, Mariany Spychalskiej, w najbliższych dniach złoży wizytę przyjaźni w Polsce prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Ludwik Svoboda.

G. Husak odznaczony Orderem Lenina

Prez. Rady Najwyższej ZSRR przyznał odznaczenia radzieckie 42 obywatelom czechosłowackim. Za wybitne zasługi i bohaterstwo we wspólnej walce przeciwko hitlerowskiemu zaborcy i zaborcom hitlerowskim podczas słowackiego Powstania narodowego w sierpniu 1944 roku.

Orderem Lenina został odznaczony pierwszy sekretarz KC KP Czechosłowacji Gustav Husak.

Orderem Lenina został odznaczony także literat Ladislav Novomesky, a pośmiertnie order ten otrzymali wybitni działacze czechosłowackiego ruchu wyzwolenczego Jan Szverma i Karel Šmidke.

38 obywateli czechosłowackich zostało odznaczonych „Orderem Wojny Narodowej”.

Słaby sprawdzian przed meczem z Holandią

Polska — Norwegia 6:1

Pilkarska reprezentacja Polski rozegrała w Łodzi towarzyskie międzypaństwowe spotkanie z Norwegią. Wygrali Polacy 6:1 (5:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lubański i Marks po 2 oraz Deyna i Brychczy. Dla Norwegii Iversen. W łozie honorowej zasiadli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Łodzi i województwa z pierwszymi sekretarzami KE i KW PZPR J. Spychalskim i J. Muszyńskim.

NORWEGIA: Kaspersen (od 87 min. Horsen) — Mathiesen (od 40 min. Thorsen), Spydevold, Olafsen, Slinning — Borneo, Nielsen — Olsen, Iversen, Johansen (od 80 min. Kvía), Saethrang (od 50 min. Hestad).

POLSKA: Kostka — Szadkowski, Wraży, Blaut, Anczok — Brychczy, (Szmidt), Deyna, Szottysik — Marks, Lubański, Faber (Gadocha).

Sędziował dobrze p. F. Wohrer (Austria). Widzów ponad 25 tys.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)



Na zdjęciu górnym: reprezentacja Polski przed spotkaniem. U dołu: bramkarz Kaspersen w pojedynku z Lubańskim.

Foto — L. Olejniczak

Rada Bezpieczeństwa napiętnowała napasć Izraela na Liban

We wtorek Rada Bezpieczeństwa zakończyła dyskusję nad przedstawioną na prośbę rządu libańskiego sprawą napasć samolotów izraelskich na terytorium Libanu. Rada uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której wyraża poważne zaniepokojenie z powodu pogorszenia się sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rezolucja napiętnowała napasć lotniczą Izraela na wsie w południowym Libanie, co stanowi naruszenie zobowiązań Izraela, wynikających z Karty NZ i rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Rada Bezpieczeństwa wyraża również ubolewanie z powodu wszystkich incydentów, mających charakter przemocy i naruszających porozumienia o zawieszeniu działań wojennych.

Rezolucja wskazuje, że tego rodzaju „represje wojskowe” i inne poważne akty naruszania umów o zawieszeniu działań wojennych nie mogą być tolerowane. Rada będzie musiała rozpatrzyć dalsze, bardziej skuteczne kroki, przewidziane przez Kartę, aby zapobiec powtórzeniu tego rodzaju aktów.

Inicjatywa 3 mocarstw?

Agencja AFP informuje, iż trzy mocarstwa zachodnie — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja prowadzą obecnie konsultacje w sprawie Bliskiego Wschodu.

Przedmiotem tych konsultacji — jak pisze AFP — jest sytuacja na Bliskim Wschodzie po pożarze meczetu Al-Aksa. Kraje te zastanawiają się nad możliwościami wykorzystania swych wpływów dla złagodzenia obecnego napięcia.

Izraelski nalot na Jordanię

Napalm przeciwko obiektom cywilnym

Izraelscy piraci powietrzni do konali we wtorek kolejnego napalmowego rajdu na terytorium Jordani. 12 samolotów izraelskich wtargnęło na terytorium Jordani w pobliżu Ghor-al-Saf na południe od Morza Martwego i w barbarzyński sposób, stosując napalm zbombardowało wiele obiektów cywilnych. Są śmiertelne ofiary w ludziach.

Umocnienie jedności państw arabskich

W stolicy ZRA zakończyła się 2-dniowa nadzwyczajna sesja Ligi Arabskiej na szczepie ministrów spraw zagranicznych. Wzięło w niej udział 14 państw, w tym przedstawiciel Tunezji, która nie zawsze uczestniczyła w tego rodzaju obradach. Konferencję zwołano w związku z podpaleniem w Jerozolimie meczetu Al-Aksa, trzeciego co do znaczenia w świecie muzułmańskim.

W ostatnim dniu obrad uchwalono krótki komunikat, w którym powołano na konferencję państw muzułmańskich oraz narady dowódców sił zbrojnych i szefów sztabów poszczególnych państw arabskich, a wkrótce potem konferencji państw arabskich na szczycie.

Komentatorzy polityczni podkreślają, że nadzwyczajna sesja Ligi Arabskiej przyczyniła się do umocnienia jedności państw arabskich i ujednoliciła stanowiska wobec niektórych problemów Bliskiego Wschodu.

Przyпуска się, że konferencja państw muzułmańskich, w której oprócz grupy krajów arabskich wezmą udział także państwa, jak: Pakistan, Indonezja, Turcja, odbędzie się w ciągu 3 miesięcy. Zgodnie z propozycją prezydenta Nasyra funkcję organizatora tej konferencji ma przejąć Arabia Saudyjska oraz Maroko. Naser za proponował również, by odbyła się ona na terytorium Arabii Saudyjskiej.

Nie sprzeczowano dokładnie

Pilkarze polscy gościli w Prezydium RN m. Łodzi

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, w Prezydium RN gościli członkowie polskiej drużyny na międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska — Norwegia.

W spotkaniu uczestniczyli: Jerzy Mokras — sekretarz KE PZPR, Kazimierz Lipczyk — zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, Maria Jeżewska — sekretarz Prezydium RN oraz Wacław Zatke — przewodniczący LKKFiT.

W tym samym dniu wiceprzewodniczący K. Lipczyk i sekretarz — M. Jeżewska przyjęli kierownictwo piłkarskiej drużyny norweskiej.

Nigdy więcej wojny — nigdy więcej faszyzmu!

W 30 rocznicę napaści na Polskę hord hitlerowskich ludobójców

Pod hasłami: „Nigdy więcej faszyzmu — nigdy więcej wojny”, „Zadamy całkowitego za karę ludobójczej broni nuklearnej i bakteriologicznej”, „Popieramy układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej”, „Nigdy nie zapomniemy i nie przebaczymy ludobójcom hitlerowskim ich zbrodni”, „Zadamy ukarania wszystkich hitlerowskich zbrodniarzy wojennych” — społeczeństwo Łodzi i województwa łódzkiego uroczysto obchodzić będzie 30 rocznicę wybuchu II wojny światowej i napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę.

W zakładach pracy i instytucjach odbywają się już wieczerze, odczyty, spotkania z kombatantami II wojny światowej, działaczami ruchu robotniczego i uczestnikami ruchu oporu.

W niedzielę 31 sierpnia br. o godz. 11 przed Mauzoleum na Radogoszczu odbędzie się wielkie zgromadzenie antywojenne mieszkańców naszego miasta. W tym samym dniu oraz 1 września żołnierze WP, harcerze i członkowie ZMS zaciągają warty honorowe przed Mauzoleum na Radogoszczu, Grobem Nieznanego Żołnierza i Pomnikiem Braterstwa Broni. Delegacje organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych, związków zawodowych, zakładów pracy złożą wieńce i kwiaty przed Mauzoleum na Radogoszczu, Grobem Nieznanego Żołnierza i Pomnikiem Braterstwa Broni.

W Działoszyne w dniach 31 sierpnia i 1 września br. odbędzie się ogólnopolskie popularno-naukowe seminarium historyczne poświęcone 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej i walk na byłej granicy polsko-niemieckiej. Udział w nim wezmie 180 b. żołnierzy armii „Łódź”.

W Wieluniu 1 września odbędzie się ogólnopolska sesja popularno-naukowa poświęcona 30 rocznicy bombardowania Wielunia przez hitlerowskie lotnictwo w pierwszym dniu II wojny światowej. W tym samym dniu nastąpi otwarcie wystawy dokumentalnej „Wieluń oskar

ża”. Odbędzie się także w tym mieście wiec antywojenny.

W Łodzi 1 września w sali Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (Gdańska 13) nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej upamiętniającej mecenstwu patriotów m. Łodzi uwieczonych w pierwszym obozie karnym hitlerowskiej. Tu właśnie w listopadzie 1939 r. hitlerowcy założyli pierwsze w Łodzi więzienie — obóz, które z końcem grudnia przeniesiono do fabryki przy ul. Zgierskiej na Radogoszczu.

Również 1 września nastąpi odsłonięcie tablicy na frontonie Łódzkich Zakładów Przemysłu Welmianego przy ul. Rzgowskiej 17 upamiętniającej straconie w dniu 20 czerwca 1942 r. pięciu uczestników akcji sabotażowych podczas oku

pacji w byłej fabryce „Promotor”.

13 września zostanie wmurowany akt erekcyjny pod budowę Pomnika Mecenstwu Dzieci w Parku „Promienistych”. Uroczystość ta zostanie połączona z rozpoczęciem roku harcerskiego 1969—70.

(J. Kr.)

Delegacja radziecka udała się do CSRS

W środę udała się do Czechosłowacji radziecka delegacja partyjno-rządowa z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, pierwszym wicepremierem K. Mazurowem na czele. Delegacja weźmie udział w obchodach 25 rocznicy słowackiego powstania narodowego.

Wypowiedź premiera O. Czernika

Sytuacja w kierownictwie KPCz między styczniem a sierpniem ub. r.

Premier rządu CSRS i członek Prezydium KC KPCz Ołdřich Czerník udzielił wywiadu redaktorowi naczelnemu tygodnika „Tribuna” Švestce. W wywiadzie tym, przedrukowanym w „Rude Právo”, premier podkreślił, że decyzje i uchwały powzięte w

styczniu 1968 roku na plenum KC KPCz spotykały się „z szeregiem zrozumieniem i z szerokim poparciem wszystkich zaprzeczających krajów socjalistycznych, a przede wszystkim kierownictwa KPZR i państwa radzieckiego”. Jednakże — jak stwierdził dalej premier Czerník — „kierownictwo partii, jeśli chodzi o program, organizację i kadry, nie było przygotowane do tego, aby poddać trudnemu okresowi. Jak nastąpił, zwłaszcza po marcu 1968 roku. W styczniu i w lutym nie wykorzystaliśmy czasu, aby poczynić niezbędne kroki dla uderzenia w wyniku plenum styczniowego i sprzeciwu zwołania jego celów. Spowodowane było to m. in. faktem, że również po styczniu 1968 roku w kierownictwie partii znajdowali się przeciwnicy plenum styczniowego. Niektórzy członkowie KC KPCz zaczęli występować w sposób skrajnie nieodpowiedzialny na forum poza

(Dalszy ciąg na str. 2)

Schuetz za uznaniem NRD i polskiej granicy zachodniej

Przewodniczący zachodniobermińskiej SPD i burmistrz miasta Klaus Schuetz włączył się od środę do kampanii SPD przed wyborami do Bundestagu. W ciągu nadchodzących 9 dni ma on wziąć udział w stu wiecach, spotkaniach z ludnością i innych imprezach przedwyborczych swej partii.

Głównym elementem jego wystąpienia będzie sprawa stworzenia warunków dla europejskiego porządku pokojowego i uznania realii, takich jak polska granica zachodnia, istnienie NRD i Berlina zachodniego.

Dziś 6 stron

30 lat temu KRONIKI WRZEŚNIOWYCH DNI

28 sierpnia — poniedziałek: do gorączkowych wysiłków dyplomacji zachodnioeuropejskiej w ostatnich dniach, po nieudanych próbach skłonienia Hitlera do rozmów przez premiera Francji Daladiera, brytyjskiego premiera Chamberlaina i prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, tego dnia wojna zdawała się być bliżej niż kiedykolwiek. Potwierdzały to napaści artykuły w prasie niemieckiej, przypominające, że kanclerz Hitler nie pójdzie na żadne ustępstwa. Prasa niemiecka domagała się przywrócenia tzw. status quo ante, co oznaczało, że Niemcy żądali powrotu do granic sprzed 1914 roku. A więc chodziło już nie tylko o Gdansk i „Korytarz”, lecz także o cały szmat zachodniej Polski, a także o Poznań, Bydgoszcz, Toruń. Niemcy grozili wojną, jeśli te rewizjonistyczne żądania nie zostaną spełnione, a żądań tych nikt nie mógł spełnić. W Paryżu i Londynie panuje konsternacja. Hitler okazał lekceważenie rządom mocarstw zachodnich, odrzucając wszelkie próby porozumienia i wszelkie apel o pokój.

Niemcy konsekwentnie czynią ostatnie przygotowania do agresji. Na terenie tzw. Prus Wschodnich została zarządzone powszechna mobilizacja. Wojska skoncentrowane w Słowacji z dala od polskiej granicy przekraczały dolinę Wagu, kierując się na Orawę.

Nie licząc się z nikim i z niczym Niemcy coraz zuchwalej postępują z ludnością polską w Gdansk. Mnożą się aresztowania, eksmisje z mieszkań, szkany poprzez odmowę sprzedaży żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby. Władze gdańskie rekrutują spichrz polskiej centrali rolników wraz z zapasami zboża.

Ludność Warszawy już o godzinie 7 rano stanęła — po raz czwarty — do kopania rowów przeciwlowniczych. Poniedziałkowa prasa przypomniała adresy punktów OPL przyjmujących zniszczone, informując, że kopanie rowów odbywa się w godzinach od 7 rano do 1 po południu i od 1 po południu do 7 wieczorem. Kto nie może zapisać się na całe 6 godzin pracy, może zapisać się na dwie

lub trzy godziny. Do kopania rowów ześlazają się organizacje społeczne, zawodowe, kulturalne i indywidualni ochotnicy. Budowa rowów postępuje niezwykle sprawnie. Ministerstwo Opieki Społecznej wydało zarządzenie, by każde dziecko w wieku do 7 lat zaopatrzone zostało w znaczek rozpoznawczy — błękitny szwizik, wielkości 15 na 8 cm przyszyty po wewnętrznej stronie ubrania na plecach, z danymi personalnymi dziecka. Obowiązkiem rodziców i opiekunów jest wywieszenie na pamięć danych personalnych.

Intensywnie pracują sztaby i dowództwa wojskowe. Wydane zostały rozkazy wycofania rezerwistów z województw zachodnich na głębokie zaplecze, a także rozkazy tzw. wycofania nadgranicznego „Z”. Obiektomawało ono ewakuację władz, urzędów, instytucji, niektórych kategorii pracowników, sprzętu i magazynów ważnych z punktu widzenia obronności. Na zachodnim obszarze kraju, który pierwszy stać się mógł widownią walk, pozostawiano tylko wojska liniowe i ludność cywilną.

W strone granic wieloma szlakami kolejowymi iada transporty wojskowe. Do regionu koncentracji poszczególnych armii przybywały tego dnia zmobilizowane sztaby i lotnictwa armijne. Polski wywiad ustalił, że siły niemieckie zgromadzone są w czterech zasadniczych rejonach — na terenie Pomorza, Prus Wschodnich, Dolnego Śląska i Słowacji. W ten sposób potwierdzała się przewidziana głównych kierunków natarcia niemieckiego. Jeśli Niemcy rozpoczyna agresję, ciężar pierwszego uderzenia spadnie na wojska armii „Kraków”, „Łódź”, „Pomorze” i „Modlin”.

W noc szef sztabu głównego gen. brzdady Stachiewicz i jego zastępcy do spraw operacyjnych płk. dypl. Jakubczyk przedstawili marszałkowi Rvdzowi — Smiełemu całokształt sytuacji wojskowej. Generalny inspektor sił zbrojnych podał decyzję o konieczności zarządzenia powszechnej mobilizacji.

R. DEBOWSKI

Porażka prawicy indyjskiej

(Dziś imieniny obchodzą Alek
sy, Augustyn i Bronisław).

W bieżącym roku mija 25 lat od wybuchu słowackiego powstania narodowego, w którym nastąpił punkt kulminacyjny walki narodził się do wolności i odróżnienia Republiki Czechosłowackiej, walki przeciwko słowackiemu i niemieckiemu faszyzmowi. Uroczystości jubileuszowe z tej okazji odbywają się również w Polsce. W Warszawie, w śródmieściu, w Ośrodku Kultury Czechosłowackiej zorganizowano Konferencję prasową z udziałem uczestników powstania słowackiego, otwarto wystawę ilustrującą udział Polaków w powstaniu na Słowacji, odbył się także uroczysty wieczór jubileuszowy.

Jakkolwiek bowiem ujednolicenie ubrań szkolnych jest bardzo ważne, choćby ze względów wychowawczych czy reprezentacyjnych – to jednakowoż jest to sprawa dość kosztowna. Fartuch szkolny nie jest wydatkiem dużym, natomiast mundurek – droższy, letni i

Tak więc w przypadku, gdy fartuch nie obowiązuje w średnich szkołach – młodzież powinna przychodzić na lekcję w ciemnych ubraniach. Natomiast na wszystkie szkolne uroczystości – młodzież należąca do organizacji ZMS i ZHP powinna przychodzić w strojach organizacyjnych, a nie zrzeszone dziewczęta – w białych bluzkach i ciemnych spódniczkach, chłopcy natomiast w ciemnych garniturach koloru granatowego, brązowego czy szarego i w białej krawat.

Wszystkich uczniów obowiązuje noszenie fartucha szkolnego.

27 bm. odbyła się w Krakowie konferencja prasowa, zorganizowana przez ZMS, na której poinformowano o międzynarodowym zgromadzeniu młodzieży, które odbędzie się 1 września na terenie b. obozu zagłady w Oświęcimiu.

W zgromadzeniu, organizowanym dla upamiętnienia 30 rocznicy napadów hitlerowskich Niemiec na Polskę, uczestniczyć będzie przeszło 25-tysięczna rzesza młodzieży ze wszystkich organizacji młodzieżowych w kraju oraz delegacje z CSRS, NRD i ZSRR.

Młodzież przejdzie w kolumnach marszowych drogę do Bramy Śmierci do Pomnika Ofiar Oświęcimia. Centralnym punktem zgromadzenia będzie wielkie widowisko — protest antywojenny pod nazwą „Kanałata Auschwitz-Birkenau”, w którym w efekty świetlne i dźwiękowe wkomponowana zostanie poezja Broniewskiego, Jastruna, Baczyńskiego, Różewicza i in.

Wczoraj o godz. 15.30 na skrzyżowaniu Główniej i Sienkiewicza, potrącona została prze samochód osobowy 39-letnia Marianna C. Kobietę, która z wypadku wyszła bez szwanku, przewieziono do Izby Wyrzeż-

na zwycięstwo

5:1. 40 min. Rajd Iversen
śr. dkiem, zakończony silnym
strzałem przynosi gościom hono-
rowy punkt.

6:1. 90 min. Po akcji Lubań-
ski — Gadocha piłkę otrzymuje
Marks i pewnie zdobywa ostat-
nią bramkę.

Już w pierwszych minutach meczu Osnowiani obronili silny strzał Odosterczyka, oddany z odległości 5 m. Goście mają przewagę, a ŁKS gra wypadami. Jeden z nich w 15 min. omal nie zakończył się zdobyciem bramki dla ŁKS, jednak Stachura zbyt długo zastana wiał się nad oddaniem strzału.

Stal — Urania 2:0 (0:0)
Arkonia — Górnik 3:0 (2:0)
Unia R. — Śląsk 2:1 (0:1)
Olimpia — Motor 1:1 (1:1)
Zawisza — MZKS 1:1 (1:1)
ROW — Unia T. 2:1 (2:0)

TABELA		
1. ROW	9:1	10-2
2. Stal Mielec	8:2	9-2
3. Garbarnia	7:3	6-3
4. ŁKS	7:3	5-4
5. Zawisza	6:4	7-4
6. Motor	5:5	6-3
7. Olimpia	5:5	5-5
8. Unia Tarnów	5:5	4-4
9. Unia Racibórz	5:5	6-1
10. Arkonia Szcz.	4:6	5-4
11. Śląsk Wr.	4:6	4-6
12. Górnik Wałb.	3:7	5-9
13. Hutnik	3:5	2-6
14. MKKS	3:7	4-7
15. Urania	2:8	6-8
16. Włókniarz Ł.	2:6	1-7

* Siedzący obok nas na me-
czu znany łódzki literat, redak-
tor naczelny „Odgłosów”, Jan
Koprowski nie był zadowolony
z gry polskiego zespołu. „Forma
naszej kadry narodowej przypom-
ina huśtawkę — powiedział. —
Ciągłe eksperymenty doprowa-
dzają do braku stabilizacji, a
co za tym idzie, mecze są albo
bardzo słabe i tych jest więk-
szość, albo bardzo dobre, któ-
rych oglądamy coraz mniej”.

* Sensacje na trybunach
wzbudziło przyjęcie znanego
aktora Bogdana Łazuki. Jest on
zaprzysiężonym kibicem piłkar-
skim, a z drużyn krajowych ki-
bicuje Legii. Dlatego też na
meczu wybrał się ze swoimi przy-
jaciółmi: byłym reprezentantem
Polski, Zmijewskim i trenerem
Legii, Zientara.

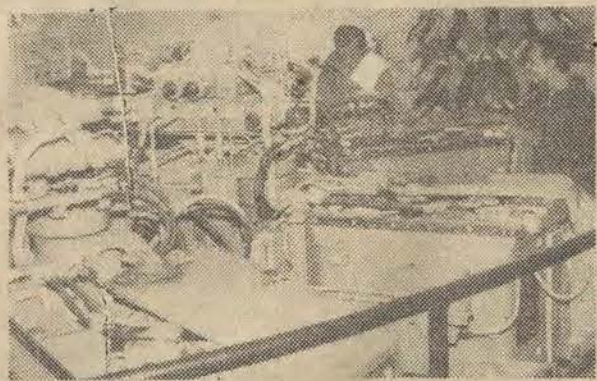
Porażka tenisistów MKT

Tenisiści MKT ponieśli hanieb-
ną porażkę w spotkaniu ligowym
z Legią. Łodzianie przegrali w
identycznym stosunku co piłka-
rze Norwegii z Polską, a wię-

Oto wyniki: T. Nowicki — W. Nowicki 6:4, 6:3, Lewandowski — Orlikowski 6:8, 6:2, 6:3, w grze podwójnej Lewandowski i T. Nowicki pokonali parę W. Nowicki — Orlikowski 2:6, 6:4, 6:0, w grze pojedynczej kobiet Lewandowski oddała Ryskiej punkt walkowerem.

Jedynę zwycięstwo w tym meczu odniosł dla MKT Józef Orlikowski, który pokonał Mieberg 6:1, 6:2.

Kalosze szczęścia...



Zwykłe kalosze, to nierzadko przysłowiowe „kalosze szczęścia”. Nie ma w tym określeniu wielkiej przesady. Pamiętamy przecież doskonale, jak przemierzaliśmy miasto, w ciągłej wędrówce po sklepach, w poszukiwaniu tego nadzwyczajnego rarytasu, którego miejsce zajęły obecnie tenisówki. Prasa drukowała wówczas na ten temat zjadliwe komentarze, w kolejkach po kalosze porządku pilnować musiała nieraz milicja, a mikroskopijne dostawy rozbuchwały były w mgnieniu oka. W produkcji tzw. obuwia całogumowego, która nie mogła dogonić rynkowego popytu i zaleceń mody, były bowiem lata chude, długie i — miejmy nadzieję — bezpowrotnie minione.

Do tego optymizmu nastroja mnie tempo w jakim buduje się na Teofilowie od nowa — nasza łódzka „Gumówka”. Stary zakład pracujący w ciasnych i zniszczonych budynkach dźwigał już bowiem produkcję resztkami tchu i podjęcie przez KERM decyzji o budowie nowoczesnego zakładu przyszło doprawdy w najwyższą porę.

Budowę rozpoczęto w sierpniu 1967 roku, z 2-miesięcznym opóźnieniem. Szukano możliwości przesiedlenia 40 rodzin z przeznaczonych pod budowę terenu jaki zakłady będą zajmowały w przyszłości i to właśnie wstrzymywało nieco roboty. Nie było to jednak, jak się dziś okazuje, złą wróżbą. Niedawno stałem w wielkiej hali oddziału obuwia wtryskowego, w miejscu gdzie dwa lata wstecz rosło jeszcze żyto i patrzyłem jak rusza ogromny, nie widziany dotąd w Polsce agregat, któremu na wykonanie pary ślicznych, opalizujących śniegowców z polichloru winylu wystarcza... 44 sekundy.

Tamto drobne, początkowe opóźnienie odrobiono z pomocą nawiazką. Inwestor — Zakłady Obuwia Gumowego „Teofilów” oraz generalny wykonawca — „Chemobudowa” wraz z towarzyszącymi mu podwykonawcami — „Elektromontażem”, „Instalem” (wszyscy z Łodzi) i „Mostostalem” z Będzina zawarli specjalną umowę, „wzięli na ambit” i... oddział obuwia wtryskowego oddany został do użytku na 8 miesięcy przed planowanym terminem. Gest (czyli, wysiłek) — wart 20 mln złotych — tyle co produkcja 135 tys. owych ślicznych śniegowców, jakie do końca br. będzie można wykonać na nowym agregacie, i których pierwsze partie znajdują się w IV kwartale w łódzkich sklepach.

Ale śniegowce o doskonałej linii i pięknym perłowym odcieniu — oglądane przeze mnie w dniu otwarcia nowego oddziału — to jedynie pierwsza skromna wizytówka produkcyjnych możliwości zakładu. Z biegiem czasu i w miarę instalowania dalszych agregatów wtryskowych, wykonywać się tu będzie np. obok śniegowców różnokolorowych — także przezroczyste, wykładane jedynie kolorową dzianiną i produkowane, jak wszystkie typy obuwia w tym oddziale, z rewelacyjnego, tyle że dla odmiany bezbarwnego, polichloru winylu.

Wybór surowca i metod produkcji był zresztą problemem nie lada przy projektowaniu nowego zakładu. Wiadomo było, że trzeba będzie produkować dużo i szybko, co skłaniało do wybrania metod typowych dla produkcji wielkoseryjnej. Z drugiej strony sam charakter wyrobu i jego silna zależność od mody zmuszały do przygotowania produkcji elastycznej, znoszącej nagle zmiany asortymentu, czego, jak wiadomo, długie serie bardzo nie lubią.

Zdecydowano się w końcu na zastosowanie w nowym zakładzie trzech podstawowych technologii produkcji obuwia gumowego: konfekcjonowania, prasowania i wtrysku obuwia. Laikom nie mówi to wiele — wyjaśnijmy więc, że metoda pierwsza, którą wykonywać się będzie na Teofilowie, np. wellingtony, buty rybkie, myśliwskie itp., polega na szyciu i ręcznym sklepaniu poszczególnych elementów składowych obuwia, które z kolei wulkanizuje się w specjalnych zbiornikach ciśnieniowych. Metoda ta — mimo, że jest bardzo pracochłonna, wymagająca wielu operacji i przyrządów — po zautomatyzowaniu niektórych czynności pozwala w razie potrzeby na szybką zmianę wzornictwa.

Zaletą metody prasowania — polegającej na sprasowaniu i zwulkanizowaniu wyrobu w metalowej formie, jest natomiast wzrost wydajności w porównaniu do metod konfekcyjnych, możliwość zastosowania mieszanek opartych na kauczukach syntetycznych, a wreszcie — trwałość i estetyka „prasowanych” wyrobów, do których w „Gumówce” należą m. in. buty robocze, wellingtony i kalosze.

Szczególą karierę robi jednak w świecie produkcji obuwia gumowego przy zastosowaniu wysokowydajnej metody wtrysku tworzyw sztucznych (półpłynną masę wtłacza się do zimnej formy), a głównie polichloru winylu, który zastąpił na ten wybór łatwością przerobu, barwienia, niskim kosztem itp.

Możliwość stosowania tworzyw sztucznych do produkcji obuwia gumowego nie kończy się jednak na polichloru, tak jak nowa „Gumówka” to nie tylko reprezentacyjny skądinąd, oddział wtrysku obuwia. Budowa zakładu trwa. Jego „sercem” będzie ponownie oddziałnia i walcownia, gdzie rozpoczyna się cały cykl produkcyjny, w pełnym toku znajdują się roboty w oddziale obuwia prasowanego i kalandrowanego, a po zakończeniu wszystkich prac budowlano-montażowych, przewidzianym na marzec przyszłego roku, i pełnym rozruchu fabryki, jej moc produkcyjna sięgać będzie 17,3 mln par obuwia rocznie. Zaś koszt budowy — 722 mln zł — zwrócić się ma w ciągu półtora roku!

Napisaliśmy wyżej, że wykonawcy „wzięli na ambit” i pokazali dotąd świetnie, co potrafili. Mamy nadzieję, że owa ambicja towarzyszyć będzie także batalii o dotrzymanie ostatecznych terminów, jako że na nowe, modne, tanie i poszukiwane śniegowce czy wellingtony — czekamy przecież wszyscy — nie wyłączając chyba i samych budowniczych „Gumówki”.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Właściwie nikt jeszcze nie oszacował wartości minuty pracy w gospodarce społecznej. Nawet GUS w swoich wydawnictwach, będących przysłowiową kopalnią wiedzy o współczesności, nie podaje takiego rachunku. Nie można się temu zresztą dziwić. Szacunek ten jest bowiem różny w różnych gałęziach gospodarki, grupach zawodowych, a nawet okresach roku.

Można jednak przyjąć, a odnosi się to zwłaszcza do przemysłu, że wraz ze wzrostem wydajności pracy, jakoś ci wyrobów i ich rynkowej atrakcji rośnie wartość minuty pracy robotnika, inżyniera i technika wytwarzającego produkt. Wzrost zaś wydajności pracy opiera się m. in. na lepszym wykorzystaniu maszyn i urządzeń. I tu już możemy przejść do konkretnych wyliczeń.

Oto w ubiegłym roku kalendarzowy czas pracy wielkich pieców hutniczych wykorzystano w 95 proc., a pieców martenowskich w 92 proc. pieców w cementowniach — 82 proc., a młynów w cementowniach — 65 proc.

Gorzej się to przedstawia w przemyśle ciężkim i maszynowym, w spółdzielczości pracy i terenowym: od 40 do 70 proc. zależnie od branży.

ROZKŁAD JAZDY BEZ POKRYCIA

Wykorzystanie maszyn i urządzeń związane jest jednak z pracą ludzi obsługujących je i tych, którzy dostarczają surowce i detale do obróbki. Innymi słowy chodzi o właściwą organizację pracy.

I to jest chyba dla większości zakładów przemysłowych, cel zasadniczy. A jak ta organizacja wygląda jeszcze dzisiaj, pozwól sobie posłużyć się przykładem z niedawnego pobytu w jednym z większych zakładów produkcyjnych. Przykładem, ale nie wyjątkiem.

W dyrekcji pokazano mi szczegółowy dobowy plan pracy zakładu uwzględniający poszczególnie stanowiska robocze. Nazwano to zakładowym rozkładem jazdy.

W poszczególnych wydziałach, powiedziano mi, że jest to najmniej respektowany rozkład jazdy na świecie. Większość terminów zakończenia poszczególnych operacji produkcyjnych nie była dotrzymywana. Powodowały to awarie maszyn, braki surowców, korki w transporcie wewnętrzzakładowym, braki detali, a nawet narzędzi do poszczególnych maszyn.

Za to ze sprawozdań miesięcznych wyłaniał się prawdziwy rozkład jazdy. Braki w

początku miesiąca nadrabiano zrywami w ostatniej dekadzie, a godzin nadliczbowych w miesiącu było więcej, niż planowano na kwartał.

ZMIANA NIE ZATKASZ BRAWÓW W ORGANIZACJI

Ostatnio modnym tematem wielu dyskusji nad usprawnieniem zarządzania i kierowania w przemyśle, stała się wielozmianowość. Niektórzy widzą w tym nawet cudowną receptę zarówno na wzrost produkcji, jak i obniżkę kosztów wytwarzania.

Wykorzystanie maszyn i urządzeń na drugiej i trzeciej zmianie obniży poważnie koszty własne produkcji (tania o tej porze doby energia elektryczna, możliwość rozłożenia konserwacji urządzeń, pełniejszego wykorzystania narzędzi) — twierdzą zwolennicy wielo-

Gdzie szukać rezerw?

Cena minuty

zmianowego systemu pracy.

Wielozmianowość odbija się korzystnie również i w innych dziedzinach gospodarki. Np. transport łatwiej i bez tłoku może przewieźć pewną ilość zatrudnionych w 3 ratach, niż jednorazowo. Podobnie rozkłada się i niweluje szczyt energetyczny, dostawy wody, transport surowców, itp.

Ale wprowadzenie takiego systemu bez odpowiedniego przygotowania organizacyjnego, może przynieść mniej korzyści niż szkody.

Wiele bowiem przedsięwzięć przemysłowych już pracujących w systemie dwu-

zmianowym, nie potrafi zapewnić załogom pełnego zatrudnienia podczas całego dnia roboczego. Wydajność pracy na drugiej zmianie jest z reguły o 20—40 proc. niższa niż na pierwszej. Nagminną bolączką są braki w dostawach surowca i detali, rozluźnienie dyscypliny, przeciągające się remonty maszyn i urządzeń, itp.

Tak więc poszukiwanie rezerw trzeba rozpocząć od analizy każdej minuty pracy. Dopiero po radykalnym usprawnieniu organizacji i technologii myśleć o wielozmianowości.

JERZY SOKOŁOWSKI

Rzeczy dziwne i ciekawe

„ZŁOTE SZKŁO”

Latem okna wychodzące na południe silnie się nagrzewają. Zimą odwrotnie, ciepło mieszkania bardzo łatwo ucieka przez szyby okienne, szczególnie wtedy, gdy są to okna duże. Jeśli w szkło wto pi się cieniutką folię ze złota, to zatrzyma ono trzy czwarte promieni podczerwonych, które latem nagrzewają mieszkania, a zimą unoszą ciepło na zewnątrz. Do takiego wniosku doszli chemicy szwedzcy.

Koszt „złotych szyb” jest dwukrotnie wyższy niż zwykłych. Ale specjaliści, którzy opracowali ich technologię, obliczają, że korzystny bilans ciepła i wygoda, jaką gwarantuje nowe szkło, pokryją straty.

CHORY NAD ŁÓŻKIEM

Od niedawna zasada poduszki powietrznej interesuje nie tylko inżynierów. Angielscy lekarze ze szpitala

Stenmo koło Londynu zaproponowali wykorzystanie powietrznej poduszki zamiast materaca. Poduszkę taką trzy unoszący się strumień ciepłego, sterylizowanego powietrza. Jak wykazały próby, na tym niewidocznym materacu może spokojnie leżeć człowiek nawet o wadze ponad 120 kilogramów.

Wynalazcy powietrznego materaca przeznaczają go przede wszystkim dla chorych, którzy cierpią z powodu ciężkich oparzeń skóry. U chorych takich, jak wiadomo, każde dotknięcie do miejsc poparzonych wywołuje silny ból. Nowy materac ma się przyczynić do przyspieszenia leczenia takich przypadków.

LASER JEST DOBRY NA PIEGI

Specjaliści z Instytutu Kosmetyki Lekarskiej twierdzą, że o wiele łatwiej jest zapobiegać powstawaniu piegów, niż potem pozbywać się ich.

Ostatnio uczeni amerykańscy skierowali na piegi... cienki promień lasera. Wyniki pierwszych eksperymentów okazały się zachęcające. Udało się tak dobrać warunki eksperymentu, że normalne komórki skóry zupełnie nie reagowały na błysk lasera, podczas gdy piegi zawierające, jak wiadomo, dużo pigmentu, były całkowicie usuwane.

POCZTA - AUTOMAT

W Leningradzie otwarto pierwszą pocztę - automat. Tysiące interesantów załatwiają tu codziennie nie „panienki z okienek”, a automaty. Zainstalowano ich na pocście osiemnaście. Z ich pomocą można między innymi kupić znaczki, karty, koperty i gazety. Można też zrealizować międzymiastowe połączenia telefoniczne, rozmienić pieniądze na drobne, czy opłacić prenumeratę. Niecodzienną pocztę obsługuje... trzech operatorów.

Horacy Safrin

Na peryferiach logiki

Kiedy w latach okupacji przebywałem w Uzbekistanie, mój fryzjer rodem z Kaukazu, zadał mi typową ormiańską zagadkę:

— Przy stole siedziały cztery osoby. Pod stołem przykucnął chłopczyk i zajął się liczeniem nóg. No, i naliczył ich dziewięć...

— Pewno doliczył nogę stołu lub krzesła?
— Nigdy w świecie!
— A więc co?
— Chłopczyk po prostu nie umiał liczyć.

Nie wiem, w jakim stopniu mały nasz bohater zdążył już zapoznać się z nietatwą sztuką odczytywania cyfr i stawiania ich na papierze. Natomiast w życiu spotykamy dorośle, a nawet wybitne jednostki, okazujące niechęć do wszelkiej rachunkowości. Należy do nich niemało ludzi pióra. Dla przykładu: mój tata, który znał osobiście Gabriela Zapolską, utrzymywał, że ta nader płodna pisarka nigdy nie umiała doliczyć się

własnych dzieł ani... wiosen.

Gorzej, gdy człowiek pióra, nie obznajmiony dostatecznie z arkanami czterech dział matematycznych, zapłacił się w ich pętlę i palnie głupstwo, od którego memu nauczycielowi algebry zjeżyłyby się ostatki włosów na wylusiałej głowie.

Nie tak dawno warszawski korespondent jednej z naszych poczynnych gazet ubolewał nad faktem, iż miasto stołeczne zjada dziennie zaledwie piętnaście tysięcy ton owoców. Gdyby jednak autor tej ciekawostki znał tabliczkę mnożenia, mógłby łatwo wypośrodkować, że — zgodnie z podaną przezeń liczbą — statystyczny warszawianin, nie wyłączając niemowląt i bezzębnych starców, konsumuje co dzień dwanaście kilogramów owoców!

Cóż, my, dziennikarze, w przeciwieństwie do wymienionych powyżej znakomitości, lubimy posługiwać się magią cyfr, a nawet utamkować.

Exemplum: w ubiegłym tygodniu prasę naszą obiegła rewelacyjna wiadomość, jakoby noworodek płci męskiej piosenkarza Salvatore Adamo wniósł (o mon Dieu!) całe trzy i pół kilo. Ani grama więcej, ani mniej...

Ale żarty na stronę! Sądząc, że niechęć do rachunków cechuje nie tylko pojedyncze osoby. Udziela się też ona, niestety, niektórym przedsięwzięciom, wcielającym w czyn — z uporem godnym lepszej sprawy — utracjuszkowskie przysłowie: „Nie wie prawica, co robi lewica...”

Słęgno do najbliższego moim oczom i małżonkom usznych przykładu.

Ileż to kurzu przylgnęło do moich powiek, ileż decybeli zaatakowało mój organ słuchu, gdy w ubiegłym roku przekopano ulicę Mickiewicza wraz z okalającym dom literatów chodnikiem. Następnie doprowadzono do porządku trotnar i jeźnię, aby po upływie niespełna dziesięciu miesięcy „rozebrać” je na nowo. W pierwszym wypadku chodziło o przesunięcie torów tramwajowych, w drugim — o założenie rur Zakładu Sieci Ciepłej. Czy aby takie dwukrotne „zabiegi kosmetyczne” nie kosztują zbyt drogo?...

A przecież sztuka liczenia z natury rzeczy nie może ograniczać się do finansów, ani do „włączania końca z końcem”. Nadszedł czas, że musimy się liczyć nie tylko z ciężko zapracowanym groszem, ale — w obliczu długotrwałej posuchy — z każdym litrem wody. Jeśli chcemy uniknąć drakońskich zarządzeń, obowiązujących na terenie kilku miast w różnych stronach kraju, to musimy na serio pójść do oszczędzania tego zyciodajnego

go, a jakże często lekkomyślnie marnowanego źródła wszelkiej wegetacji. Pisząc o marnotrawstwie, mam na myśli przecież urzędników sanitarnych, nadużywających hydrantów do ablucji zabrudzonych chodników, a chociaż jestem zdecydowanym zwolennikiem higieny osobistej, uważam, że nie należy prać, myć się ani golić pod strumieniem bieżącej, a tak drogocennej wody.

Nie pozwólmy też, aby bezkoczowo, zasilające w wodę pozbawione przemysłowym wyjściem obrzeża miasta, były „podrywane” przez niesumienne ogrodników i baidylarzy.

Umówmy się, że pomożemy władzom komunalnym, a także zakładom przemysłowym wyjść obronną ręką z tej czasowej — miejmy nadzieję! — opresji.

A kto naruszy naszą umowę, temu (bez wody) z m y j e m y gł o w e!



— Administracja? Chciałem zameldować, że tu kpią sobie z waszych zarządzeń dotyczących oszczędzania wody i kaza mi się kapać!

Stop!

Dziecko na drodze!

Bezpieczna droga do szkoły

Jeszcze tylko kilka dni wakacji. Po dwóch miesiącach odpoczynku, bracia szkolna rozpocznie swoje codzienne wędrówki do szkół. Ponieważ rozbrakane po wakacjach dzieci mogły zapomnieć o ostrożności z jaką należy poruszać się na jezdniach, rodzice powinni swoimi pociechom przypomnieć podstawowe zasady ruchu drogowego. Przestrzec dzieci przed niebezpieczeństwem jakie może spotkać je na jezdniach. Ale nie tylko rodzice, szczególną uwagę na poruszające się na jezdniach dzieci zwracać powinni kierownicy i wszyscy przechodnie. Dziecko na jezdni nie może czuć się samo.

W tym roku po raz pierwszy do szkół pójdzie ok. 9 tys. dzieci, i te właśnie maluchy powinny być otoczone szczególną opieką przez swoich starszych kolegów, wychowawców i rodziców. W żadnej szkole nie powinno zabraknąć drużyny MSR, których głównym zadaniem powinno być zapewnienie bezpieczeństwa pierwszoklasistom.

W ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy na jezdniach obrażenia odniosło 17 dzieci. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to liczba mniejsza prawie o połowę, ale nie zna czy to, że możemy zmniejszyć czujność.

Wrzaz z rozpoczęciem roku szkolnego czujność należy wzmocnić. Nie powinny powtórzyć się wypadki z lat ubiegłych, kiedy w pierwszym dniu nowego roku szkolnego ginęło lub zostało ranne dziecko. Alarm na jezdniach trwa! (eo)

W łódzkich domach przed zimą

- Remonty kotłowni i instalacji
- Połowa koksu już dostarczona
- Do kogo z interwencjami

Nawet jeśli wrzesień byłby ciepły i słoneczny, o sezonie letnim będzie się już mówić w czasie przeszłym. Wszystkich interesuje już następny sezon — jesień zima 1969—70. Ostatnio opublikowaliśmy artykuł, w którym była mowa o przygotowaniu do nowego sezonu prowadzonych przez Zakład Sieci Ciepłej. Tym razem piszemy o przygotowaniu MZBM.

MZBM posiada ogółem 1.350 budynków z c.o. 400 z nich otrzymuje ciepło z lokalnych kotłowni i zdala czynnych (reszta czerpie je z elektrociepłowni). 140 kotłowni na 248 za planowanych zostało w sezonie wiosenno-letnim do remontu. Do tej chwili ukończono roboty w 100 kotłowniach. W pozostałych prace będą zakończone do 15 września br.

Jeśli chodzi o remonty instalacji wewnętrznych, to jak nas informuje wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, przewidziano je w 945 budynkach. Nie wszystkie roboty przeprowadza się w mieszkaniach, niektóre również w piwnicach, czy w klatkach schodowych. Dotyczą one likwidacji przecieków, uszczelniania zaworów i wymiany odcinków rur. Dotychczas wykonano 60 proc. tych robót. Zarówno remonty instalacji jak i kotłowni wykonują MZBM we własnym zakresie.

Zaplanowano także przeprowadzenie regulacji ciepła w 117 budynkach. Tu jednak występują trudności, ponieważ zdarza się, że lokatorzy u których nie było kłopotów z ogrzewaniem, nie chcą wpuszczać do swoich mieszkań monterów. Do tej pory regulacje wykonano w 75 budynkach.

Wydział Gospodarki Komunalnej apeluje, że naszym pośrednictwem, o zmianę podejścia do tych spraw. Jest bowiem zasadą, że każdy dom otrzymuje odpowiednią ilość ciepła. Jeśli do któregoś mieszkańca dopłyne ciepła więcej, to automatycznie obniży się temperatura kaloryferów u sąsiadów. Tylko właściwa regulacja może zapewnić wszystkim jednakową temperaturę. Wynosić ona powinna w pokojach 18 stopni, w łazienkach 22 stopnie, a w kuchniach 15 stopni C.

Jest również ważne, aby przed zimą nie zapomnieć o uszczelnieniu okien i uzupełnieniu brakujących szyb. W przeciwnym razie ciepło z kaloryferów nie starczy na ogrzewanie. C.o. ruszy, jeśli w ciągu 3 kolejnych dni temperatura utrzyma się poniżej 12 stopni o godzinie 21.

Ciekawe są dane mówiące o tym kiedy rozpoczęło się palenie na przestrzeni ostatnich lat. W ubiegłym roku np. 25 września, w 1967 r. — 9 października (po 4 dniach przerwy) i na dobre c.o. ruszyło 15 października. W roku 1966 — 27 września (po tygodniu zaprzestano palenia, powtórnie rozpoczęło je 14 października do 20 października i dopiero na dobre ruszyło 22 października. W 1965 roku rozpoczęło palenie 11 października. W 1964 r. — 15 października. W 1963 r. — 12 października. Warto przy tym pamiętać, że ogrzewanie wstrzymuje się, jeśli przez 3 dni temperatura o godz. 21 wynosi po nad 12 stopni C.

Wrzaz z rozpoczęciem sezonu MZBM uruchamia pogotowie techniczne przy MZBM Łódź Bałuty (tel. 517-67), które obsługuje całe miasto. Niesie ono pomoc w wypadkach awarii (np. pęknięcia rury). Wszelkie interwencje związane z ogrzewaniem, lokatorzy

domu powinni załatwiać w Zakładach Gospodarki Ciepłej MZBM. Oto adresy tych zakładów: Śródmieście — Kilińskiego 94, (tel. 305-50), Poleś — Hutera 9 (tel. 382-91), Bałuty — Zawiszy Czarnej 22 (tel. 527-29), Górna — Cieszyńska (pawilon) — telefon 472-95), Widzew — Sucha 11 (tel. 380-13).

Wydział Gospodarki Komunalnej ma zamówionych na bieżący sezon zimowy 19.380 ton koksu i węgla. Do tej pory nadeszło blisko 10 tys. ton.

Naszych Czytelników zainteresuje chyba także i to, że jeszcze w bież. roku MZBM zlikwiduje blisko 20 kotłowni. Tyleż bowiem domów podłączonych zostanie do elektrociepłowni. (kas)

Komentujemy

Zielone światło dla stołówek

Dziennikowy rajd po stołówkach pracowniczych wykazał, że dzieje się w nich nie najlepiej. Jak się jednak okazuje, winą za niektóre niedociągnięcia nie zawsze można obciążać kierowników stołówek i administrację zakładów. Oto charakterystyczny list, jaki otrzymaliśmy w tej sprawie od Łódzkiej ZPB im. Obrońców Pokoju:

„Szczególnie dotyczy to takich urządzeń jak: szafy chłodnicze, obieraczki ziemniaków, uniwersalne maszyny gastronomiczne i kotły warzelne.

Z roku na rok dostawcy odmawiają przyjęcia naszych zamówień do realizacji, zaznaczając, że w pierwszej kolejności są zaspokajane potrzeby placówek podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, co w zasadniczy sposób ogranicza możliwość wprowadzenia mechanizacji prac we własnej stołówce”...

I dalej czytamy: „Złożone w 1968 r. przez nasze przedsiębiorstwo zamówienie na brakujące sprzęt gastronomiczny, zostało potwierdzone wstępnie przez w/w Biuro (Biuro Zbytu Maszyn i Urządzeń Handlowych, Warszawa, Nowogrodzka 31 — przyp. red.) z terminem dostawy dopiero w 1970 r. Do tego czasu musimy się borykać w stołówce z trudnościami, o których mówi artykuł”.

Wydaje nam się, że mimo braku różnego rodzaju urządzeń, wynikającego z produkcji ich w niedostatecznej ilości stołówek pracownicze winny być bardziej uprzywilejowane. Kto wie nawet, czy wielu z nich nie należy się priorytet. Przecież mamy w Łodzi kilkanaście stołówek przy większych zakładach wydających dziennie do tysiąca, a nawet więcej, obiadów. Niezależnie od tego zaopatrują one kioski fabryczne w zestawy tanich śniadań. Zaspokajanie potrzeb pracowniczych w tym zakresie i rozwijanie racjonalnego odżywiania w prymitywnych warunkach stało się wręcz niemożliwe.

Wszystko więc przemawia za tym, by dla stołówek zaświeciło zielone światło zaopatrzenia; nawet wtedy czysto produkcyjne — utrzymanie jej równomiernego tempa w ciągu dnia i zwiększanie wydajności pracy. (twi)

Co grają teatry po urlopowej przerwie

Po urlopowej przerwie łódzkich teatrów dramatycznych i muzycznych, jako pierwszy przystąpił do pracy zespół PANSTWO-WEJ OPERETKI, uznając popularną operetkę Kalman — „Hrabina Marica”.

Najbliższą premierą tego teatru będzie „Skrzydlaty kochanek — J. Najdrowicza. Teksty piosenek K. Winklera, muzyka St. Renza.

TEATR WIELKI rozpoczyna sezon 6 września „Kniaziem Igozem” — znakomitą operą A. Borodina. Wcześniej, bo 2 września na scenie tego teatru wystąpi gościnnie balet amerykański „The Dance Theater Alvin Nikolais”.

13 września uroczysta premiera baletu Prokofiewa „Romeo i Julia”.

TEATR POWSZECHNY jako inauguracyjny spektakl zaprezentuje 6 września wesołą włoską komedię G. Scarniciego i R. Tarabusię „Kawior i kaszanka”. Wzniesiona będzie również „Czarna komedia” oraz „Radziwiłł, Panie Kochanku”.

W próbach „Boso, ale w ostrogach” wg znanej powieści Grzesiuka.

W TEATRZE NOWYM na Małej Sali sezon rozpoczyna „Księżyc świeci nieszczęśliwym” — O'Neila, w dniu 9 września. Sztuka ta grana będzie również na dużej scenie w dniu 12 września. 11 września na Małej Scenie dwie jednoaktówki Musseta „Kaptur” i „Drzwi muszą być albo otwarte, albo zamknięte”.

W próbach „Mąż i żona” — Fredry oraz „Kordian i cham” — Kruczkowskiego.

TEATR JARACZA (na scenie Teatru Rozmaitości) wznowia 11 września „Balladę o

Z ukosa

Eksmisja z... komórki

Z niecodzienną sprawą zgłosiła się do nas jedna z Czytelniczek (nazwisko i adres znane redakcji). Przedstawiła cały plik pism dotyczących jej... komórki, znajdujących się w posesji przy ul. Kilińskiego 214. Komórka tę nasza Czytelniczka nabyła za zwrotem kosztów budowy od jednego z lokatorów, który się wyprowadził.

Lokator ten wspomnianą komórkę sam sobie wybudował, i z chwilą wyprowadzenia się w roku 1966 chciał ją rozbić, jednak na prośbę naszej Czytelniczki zgodził się ją sprzedać. A ponieważ nasza Czytelniczka posiadała bardzo małą komórkę przydzieloną przez administrację, gdzie nie może pomieścić węgla, drzewa na opał, nie mówiąc już o innych potrzebnych do użytku gospodarczego rzeczach, chętnie skorzystała z okazji i nabyła dodatkową komórkę. Nie przypuszczała, że po 3 latach grozi jej... eksmisja.

Okazało się bowiem, że ADM nr 1, MZBM Górna twierdzi, że komórką jest jej własnością i dlatego uważa, że może nią dysponować. Nasza Czytelniczka odwołała się do MZBM Łódź — Górna, który w udzielonej odpowiedzi z dnia 18 lipca br. stwierdza między innymi: „Popieramy stanowisko ADM nr 1 w przedmiocie zwolnienia przez Obywatelkę dodatkowej komórki i dodajemy ponadto, że wyżej wymieniona sprawa została skierowana do Wydziału Kwaterunkowego Prez. DRN Łódź — Górna”.

Z kolei Wydział Kwaterunko-

wy po przysłaniu komisji na miejsce i zbadaniu sprawy bez udziału strony zainteresowanej, zadecydował o eksmisji z komórki zajmowanej przez naszą Czytelniczkę. Groźono jej nawet kolegium karno-administracyjnym.

Tak więc sprawa zwykłej komórki urosła do poważnego problemu, którym zajmowało się kilku urzędników, wysłano kilka pism i wezwań, ale nie wyjaśniło naszej Czytelniczce sprawy zasadniczej: dlaczego komórką przez nią kupioną nie postawiona przez ADM jest własnością administracji i dlaczego ma ją zwolnić, skoro na tej samej posesji przy ul. Kilińskiego 214 wybudowanych jest 9 komórek więcej aniżeli lokatorów, z których to dodatkowych pomieszczeń nikt nigdy nie wyrzuci.

(tj. kr.)

NTU 303-04
odpowiada
w godz. 10-11
oprac. sobot

DO 150 ZŁ MIESIĘCZNIE

R.S.: Zostałem zaliczony do II grupy inwalidów i na piśmie zawiadamiającym mnie o tym zaznaczono, że nie nadaje się do pracy. Czy pomimo tej adnotacji mam prawo podjąć zatrudnienie w niepełnym wymiarze godzin i zarobić 750 zł miesięcznie?

RED.: Tak, bo do zarobków w granicach do tej kwoty ma prawo każdy rencista i emeryt.

WPISOWE ZA TELEFON

Z. T.: Kiedy nowy użytkownik telefonu płaci 100-złotowe wpisowe, a kiedy 1.000-złotowe? Od czego jest to uzależnione?

RED.: 100-złotowa opłata za oddanie do użytku telefonu po poprzednim abonencie płaci się wtedy, gdy posiadacz telefonu lub gdy telefon po zmarłym abonencie lub rezygnującym z posiadanego aparatu przejmie mieszkać z nim osoba. Natomiast wpisowe w wys. 1.000 zł zobowiązani są zapłacić wszyscy nowi abonenci wprowadzający się do mieszkań, w których znajduje się telefon.

ROZBIEŻNOŚĆ ZDAŃ!

S.W.: Kto powinien uczestniczyć przy ustalaniu tekstu opinii pracownika odchodzącego z zakładu? Kto decyduje o ostatecznej treści opinii, gdy rada zakładowa ma odmienne zdanie, bardziej korzystne dla pracownika?

RED.: Zarządzenie prezesa Rady Ministrów z 13 października 1956 r. ustaliło, że opinia powinna być sporządzona przy udziale przedstawicieli rady zakładowej, lub uzgodniona z radą. W razie, gdy zdania osób decydujących o opinii są rozbieżne, o treści opinii decyduje kierownik jednostki nadrzędnej w porozumieniu z nadrzędną instancją związkową.

Trybuna Czytelników

Kochajmy zwierzęta i to nie tylko domowe

Sroda, 20 sierpnia — godzina 8. Ulica Warszawska. Z domu jednorodzinnego do furtki biegnie kobieta. Trzymając ona w ręku małego, bardzo krzyczącego pieska. Otwiera furtkę i z rozmachem charakterystycznym dla zdenerwowanego człowieka rzuciła się na twardą nawierzchnię ulicy... Piesek długo leżał i skowyczał. Po pewnym czasie podczołgał się on do płotu i przy furtce długo żałował szczełkając. Prosił, żeby właściciele i opiekunowie

wie otworzyli przed nim drzwi oraz zabrali go do domu. Widać było, że szybko zapomniał o doznanej z rąk człowieka krzywdzie. Zresztą gdzie miał pójść? Iść to znaczy podzielić los wielu bezdomnych psów — podobno przyjaciół człowieka. Po pewnym czasie z głębokiego podwórka zbliżył się do furtki męczyzna i zabrał z sobą małego psiaka.

Zresztą nie tylko zwierzęta domowe są często źle, wręcz brutalnie traktowane przez ludzi. Oto inny fakt, tym razem

nakreślony na podstawie listu jednego z naszych Czytelników. „Rzecz działa się niedawno w Justynowskim lesie. Mała, może jedenastoletnia dziewczynka w obecności opiekunki, być może mamy uderzała „coś” podłożoną butelką. Nadchodząca gromada ludzi wystraszyła „ha wiać się” dziewczynkę i jej opiekunkę. Okazało się, że tym „coś” — przedmiotem zainteresowań dziewczynki i jej opiekunki był po prostu duży, ładny jeź — ozdoba naszych lasów i parków — bohater wielu bajek i opowiadań dla dzieci. Ci, którzy nadeszli zabrali mocno poturbowanego z wybitnym okiem jeża do domu. Mimo troskliwej opieki i zastosowania wszystkich możliwych środków leczniczych po upływie dwóch tygodni, jeź na skutek odniesionych obrażeń

„Ratując zdrowie i życie skrzywdzonego zwierzęcia — pisze nasz Czytelnik Zdzisław D. (nazwisko i adres znane redakcji) ratowałem również godność swoją i ludzką, w tym także i tych, którzy jeża skrzydzili a następnie porzucili go i uciekli.

Czas chyba najwyższy, aby opiekunowie i wychowawcy dzieci zrozumieli i więcej obserwowali jak i czym bawią się ich dzieci. Nie mogłem ustalić nazwiska sprawcy, za bójstwa jeża, ponieważ uciekł. Jest pewne, że są to osoby, które „do nas, do Justynowa” przyjechały na wypoczynek”.

Opisane wypadki złego i wręcz barbarzyńskiego traktowania zwierząt domowych oraz leśnych nie są osobnościami. Odnosnie tych osobnościami, minister leśnictwa i przemysłu drzewnego wydał zarządzenie ustalające wysokość odszkodowania jakie żli ludzie oraz kłusownicy będą płacić za zabicie zwierzęcia. I tak za zabicie jeża, który znajduje się pod ochroną grozi kara do 5 tys. złotych grzywny!!!

Może drogą kary zapewniemy naszym zwierzętom lepszym spokojniejszym życie. Ale to, że człowiek musi być karanym za stosunek do zwierząt — budzi w nas wiele zastrzeżeń: czy wszystkich ludzi można bez reszty zaliczyć do gatunku homo sapiens?

Wczoraj w Łodzi

O GODZ. 8.45...

„Utworzył się wczoraj długi „korek” tramwajowy na ul. Obr. Stalingradu od ul. Zachodniej do Placu Wolności. Tramwaje stały z powodu awarii sieci elektrycznej. Pasażerowie przesiadali się na Pl. Wolności do autobusu.

SPORO ZAMIESZANIA...

...spowodowała wczoraj na łódzkich ulicach nieczystą znowo sygnalizacja świetlna. Nie palły się światła m. in. na skrzyżowaniach ul. Zachodniej i Ogrodowej, ul. Nowomiejskiej i Północnej — tu ruch regulował milicjant — oraz na ul. Nowokil przy Kilińskiego i Kilińskiego przy ul. Jaracza. Przechodnie długo musieli czekać zanim po przepuszczeniu sznuru pedałowych pojazdów mogli bezpiecznie przejść na drugą stronę ulicy. Nieczysta sygnalizacja świetlna dezorganizuje ruch w mieście, dlatego też apelujemy do Rejonu Służby Drogowej przy Prez. DRN-Poleś, który to zajmuje się na prawą sygnalizację w całej Łodzi, aby szybciej usuwał awarię.

ANI JEDNEJ TAKSÓWKI

...nie zastaliśmy wczoraj na postojach taksówek przy Dworcu Fabrycznym, gdzie o godz. 13.30 naliczyliśmy w koleje 22 pasażerów z bagażami. Również nie było ani jednej taksówki o godz. 14.40 na postoju przy ul. Zielonej i Al. Kościuszki. Tu kolejka była mniejsza — zaledwie 8 osób.

TYLKO DO GODZ. 14...

...jest czynny sklep spożywczy w nowym pawilonie na ul. Kasprzaka przy ul. Ok... (eo)

Piórką po mieście



— Chwilczkę, ja mam swoje metody wychowawcze; bawili się zapalnikami, że niech teraz gasi!

CO? GDZIE? KIEDY?

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07. 400-00.
Informacja PKP 581-11
Informacja PKS 265-96
Pomoc drogowa PZM 598-80
Pogotowie energetyczne 334-31
Pogotowie oświat. ulic 220-89
Ośrodek Inf. Ust. ŁZSP 398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej 359-15

TEATRY

OPERETKA — godz. 19 „Hrabina Marica”
Pozostałe teatry — nieczynne

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIEN NICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne godz. 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Wickowski 36) czynne od 11-19.
ŁÓDZKIE ZOO — czynne od godz. 9-18 (kasa do 18).
GALERIA ARCHITEKTURY — (Tuwima 22/24) czynna od 13 do 18.

KINA

BALTYK — „Kleopatra” od lat 16 (USA) godz. 10, 14, 30, 18, 30.
POLONIA — „Kowboju, do dzieła” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30.
WISLA — „Polowanie na mu- chy” od lat 18 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
WŁÓKIENIARZ — „Śmierć India- nina” od lat 11 (rum.) godz. 10, 12, 14, „Zemsta Hajduków” od lat 16 (rum.) g. 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ — „Święty zastawia pułapkę” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
ZACHETA — „Wielki waz — Chingachgook” od lat 11 (niem.) godz. 10, 12, „Kolumba Tajana” od lat 14 (rum.) godz. 14, 16, 15, 19, 30.
TATRY LETNIE — „Człowiek z Hongkongu” od lat 14 (fr.) godz. 19, 30 (kino czynne tylko w dni pogodne).
STYLOWY LETNIE — „Wyzwa- nie dla Robin Hooda” od lat 14 (ang.) godz. 19, 30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

KINA STUDYJNE

STYLOWY — „Pustelnia par- meńska” od lat 14 (fr.-wl.) godz. 16, 19, 15.
STUDIO — „Osiem i pół” od lat 18 (wl.) godz. 17, 19, 30.

ADRIA — „Zenia, Zeniczka i Katusza” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, „W zam- kniętym kregu” od lat 16 (hiszp.) godz. 18, 20.
CZAJKA — „Gringo” (wt.) od lat 14 godz. 17, 19, 15.
ENERGETYK — nieczynne
GDYNIA — „Zelazny potok” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30.
HALKA — „Wszystko na sprze- daż” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20.
1 MAJA — „Porwany za mło- du” od lat 14 (niem.) godz. 15, 30, 17, 15, 20.
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr JADWIGA ANFORO- WICZ, wenerycy, skór- ne 16.30-19. Próżnika 8
Dr med. CHŁCINSKI, specjalista skórne, wene- ryczne 17-19. Narutowi- cza 89 73625
Dr MARKIEWICZ, spe- cjalista chorób skór- nych, wenerycznych. Piotrkowska 109. Szesa- sta — osiemnasta
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wykonuje operacyjne u- suwanie zylaków kon- czyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza bada- nia histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-87 5737 k
GOSPODARSTWO ogro- dniczo-rolnicze 5,24 ha w tym 2,000 m kw. pod szkłem, koło Łodzi — pilnie sprzedam. Budyn- ki murowane, siła, świa- tło, telefon. Wiadomość Marcinkowska Łódź, Wy- cieczkowa 30
ŁÓDZ-Ruda, domek mu- rowany, trzyczobowy, o- gród sprzedam. Oferty „74375” Prasa, Piotrkow- ska 96
BOKSERY — szczeniaki sprzedam. Hałki 27
TELEWIZOR „Tesla”, ra- dio „Beethoven”, kilim- ręczny sprzedam. Tel. 232-86 74621 g
MOTOCYKL „M-12” stan- bardzo dobry — pilnie sprzedam. Tulipanowa 13 Sajewski 74370 g

„WARTBURGA” 1000 de Lux” rok 1963 sprzedam. Tel. 408-50, po godz. 18

GARAŻU na Chojnach najchętniej w okolicy ul. Łęcznej — poszukuje. Tel. 663-22, 663-27 godz. 8-15 74373 g

POKÓJ, kuchnię 36 m kw. z częściami wygo- dami, piwnicą nadają- cą się na warsztat, za- mienie na mieszkanie dwupokojowe z wygo- dami. Przedzalniana 31 m. 63, godz. 16-18 74721 g

POSZUKUJĘ niekrepu- jącego pokoju w cen- trum. Oferty „74322” Prasa, Piotrkowska 96 lub tel. 412-08, godz. 17-19

TRZY pokoje, kuchnię własną, łazienkę lub do- mek jednorodzinny kupię. Tel. 244-55 lub 277-94

DWIE solidne panienki najchętniej uczennice — przyjmę na mieszkanie. Piotrkowska 115-12, go- dzina 18-20 74344 g

2 UCZNIÓW na mieszka- nie przyjmę. Tel. 631-18

MASZYNOPIISANIE przy- jem. Tel. 663-22, 663-27 do 16 74374 g

POMOC domowa, docho- dząca do małej rodziny potrzebna. Gdańska 76 m. 4 74708 g

POMOC domowa docho- dząca potrzebna. Wigu- ry 18 m. 7 godz. 18-19

NIEMIECKI, rosyjski po- prawki. Keppel, Wigury 12, front, II wejście

Wśród książek

Z dziejów AK w okręgu łódzkim*)

Ostatnio na półkach księgar- skich ukazała się ciekawa pozycja, traktująca o hi- storii i działalności Armii Krajowej w Łodzi z lat oku- pacji.

Autorem książki jest Zygmunt Walter Janke, który w organi- zacji akowskiej okręgu łódzkie- go pełnił szereg odpowiedzial- nych funkcji. (Ostatnio szefa sztabu okręgu), lecz na skutek zagrożenia wiosną 1943 r. prze- niesiony został na stanowisko dowódcy śląskiego okręgu Ar- mii Krajowej i tam do- czekał się końca okupacji. Pu- blikacja niniejsza zatytułowana „W Armii Krajowej w Łodzi i na Śląsku”, stanowiąca osobiste przeżycia autora, obejmuje za- tem jego działalność konspira- cyjną nie tylko w Łodzi, ale także i na ziemi śląskiej. Nas oczyszcza, interesuje głównie ta część pracy, która dotyczy m. Łodzi i okręgu łódzkiego.

Autor książki nie jest histo- rykiem, lecz zawodowym wojskowym. Tam, gdzie przedstawia swoje wspom- nienia w formie relacji — opowieści, wypada to zazwy- czej interesująco, natomiast tam, gdzie usiłuje budować coś w rodzaju monografii history- cznej — znacznie gorzej. Stąd charakter książki jest nierów- ny. Osobiście uważam, że z punktu widzenia dokumental- nego, najwartościowsze są te par- tie wspomnień, które przedsta- wiają historię powstania orga- nizacji, jej rozwój i dzieje. Gdyby część ta była gruntow- niej pogłębiona, stanowiłaby dla przyszłych historyków zna- komity materiał wyjściowy i porównawczy. Niestety, w tych fragmentach ma ona wiele luk: Nie rozszyfrowane jeszcze pseu- donimy i nazwiska, szereg skrótów myślowych i określeń oku- pacyjnych — obcych dzisiejszemu czytelnikowi, mało wnikliwa interpretacja planu „Burza” itd. itp. Najistotniejsze jest jednak to, że Janke nie poka- zał działalności innych organi- zacji podziemnych — np. w ogó- le nie wspominał o istnieniu Armii Ludowej, której wkład w walkę z najeźdźcą hitlerow- skim był w okręgu łódzkim szczególnie duży.

Tych kilka uwag krytycznych

Festiwal Filmów Morskich

W pierwszych dniach wrześ- nia, odbędzie się w Szczecinie i Swinoujściu IV Ogólnopolski Festiwal Filmów Morskich. Pro- gram przewiduje — poza poka- zami konkursowymi zgłoszo- nych filmów, w kategoriach: zawodowych, telewizyjnych i amatorskich — wiele imprez to- warzyszących: m. in. odbę- dzie się: sesja socjologiczna nt. „Kultura na morzu”, semina- rium dla działaczy amatorskie-

go ruchu filmowego, spotkania środowiskowe. Organizatorzy umożliwią też uczestnikom i gościom zwiedzenie stoczni re- montowej portu, Wyszłej Szko- ły Morskiej, kombinatu rybne- go „Odra” w Swinoujściu. W czasie trwania festiwalu, czynne będą wystawy książki filmowej, twórczości ludzi mo- rza, grafiki marynistycznej oraz wystawa fotograficzna pn. „Mo- rze okiem dziennikarza”. (hosz.)

Wystawa rzeźby ludowej województwa łódzkiego

Łódzkie Muzeum Archeolo- giczne i Etnograficzne miało naprawdę udany pomysł. Otóż niejako wyszło ono do prze- chodnią z ciekawą ekspozycją. W podcieniach gmachu mu- zeum na Pl. Wolności przecho- dzący mogą podziwiać piękną wystawę rzeźby ludowej woje- wództwa łódzkiego, mieszczącą się w licznie znajdujących się tam oknach.

Świetna to propaganda dla samego muzeum, ale przede- wszystkim wkład w propaga- cję kultury ziemi naszego regionu.

PKO = oszczędności + oszczędności

na każdą pogodę
KREM SOLLAN

Wydział Zaoczny

TECHNIKUM EKONOMICZNEGO w ŁODZI
przyjmuje jeszcze kandydatów na semestr pierwszy i piąty.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat, ul. Księży Młyn 13/15, tel. 626-33. 6156-k

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO.

1. W dniach 28 i 29. 8. 1969 r. w godz. od 7,30 do 15.

PABIANICE,

ulice: Maślana i Modrzewiowa.

Spotkanie z polską piosenką

W niedzielę, 31 bm. godz. 15, na Estradzie Robotniczej Włók- niarzy (Piotrkowska 262) ode- dzie się „Spotkanie z polską piosenką”, którego uczestnicy będą się uczyć piosenki wojsko- wej, napisanej z okazji 50 rocz- nicy września — pt. „TEN TRUD SIĘ OPLACI” pióra J. Gwoździa z muzyką I. Wikarka.

Tę samą piosenką będą się uczyć uczestnicy spotkania w Tomaszowie Maz.

W programie: konkursy dla piosenkarzy-amatorów z nagro- dami w postaci wydawnictw PWM i Synek, albumów z fe- stiwalu opolskiego i fotosów laureatów festiwalu sopockiego.

Spotkanie prowadzi red. C. Juszynski, uczy i śpiewa J. Durski, akompaniuje sekcja rytmiczna pod kierownictwem Z. Pucka.

Studenckie Brygady Pracy ZSP

Podobnie jak lipiec, sierpień również jest miesiącem pracy studentów wyższych uczelni w Studenckich Brygadach Pracy. Ogółem pracuje 380 osób z 4 uczelni — UL, AM, PWSTiF, PWSSP (studenci PL pracują w OHP). Prócz zakładów pracy, które w lipcu zatrudniały stu- dentów nowe przyjętych — i w przypadku UL również I roku doszły jeszcze nowe. Kurato- rium zatrudnia studentów przy porządkowaniu szkół: ZSM nr 1 i 2, ZSE, techników samo- chodowego, włókienniczego i elektrycznego. SBP porządkują także Dom Wczasów Dzieci- cych — na ul. Letniskowej, Za- kład Wychowawczy dla Dzieci Niedowidzących i Zakład Wy- chowawczy „Reymontówka”. Studenci AM pracują w łódz- kich szpitalach (Biegańskiego, Babińskiego, Korczaka, Chorób Płucnych w Łagiewnikach) oraz w trzech domach starców.

(H. D.)

Zasadnicza Szkoła

BUDOWLANA PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w ŁODZI, ul. TOKARSKA 7
PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY uczniów do klas pierwszych na rok szkolny 1969/70 na następujące kierunki:

— monter rurociągów przemysłowych (3 lata) od lat 15,
— monter instalacji wentylacyjnej i klimatyzacyjnej (2 lata) od lat 16.
Podstawowym warunkiem przyjęcia jest świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki wynosi:

— na kierunkach trzyletnich 150— 880 zł, plus premia miesięczna,
— na kierunkach dwuletnich 320— 500 zł, plus premia miesięczna.

Po ukończeniu ZSB uczniowie mają zapewnioną pracę w wymienionych zakładach w przedsiębiorstwie oraz mogą kontynuować naukę w techni- kach. Uczniowie niezamożni podczas nauki mogą otrzymać kwartalne za- pomogi bezzwrotne do 800 zł.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub TECHNIKA o specjalności wod.-kan. z praktyką na stanowisku kierowni- czym — na stanowisko kierownika działu przy- gotowania produkcji.

INSPEKTORA technicznego d/s sprzętu w dzia- le koordynacji usług produkcyjnych oraz kopa- czy zatrudni zaraz z terenu m. Łodzi Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kana- lizacyjnych w Łodzi, 22 Lipca 5. 6210-k

ZASTĘPCĘ głównego księgowego (kierownika działu finansowo-księgowego) z wyższym lub średnim wykształceniem oraz praktyką w prze- myśle,

TKACZY do obsługi krosien kortowych — lub do przyrządzenia (kobiety, mężczyźni),

SKRĘCACZKI na welne,

ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego,

DOZORCÓW do służby dozoru (powyżej 50 lat) zatrudni z terenu m. Łodzi Zakłady Przemysłu Włókiennego 9 Maja w Łodzi, ul. Tył- na 6, tel. 662-33, wewn. 278. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7,30-15,30.

KIEROWCÓW z I, II, III kat. pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych (wymaga- ne ukończone 21 lat),

MONTERÓW samochodowych,

PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych na sta- nowiskach smarnowników zatrudni niezwłocznie Wojewódzkie Przedsiębior- stwo Państwowej Komunikacji Samochodowej III Oddział w Łodzi, ul. Główna 2/4. Warunki płacy i pracy do omówienia w sam. sekcji kadr.

ZAKŁADOWEGO REWIDENTA-KSIĘGOWEGO zatrudni z terenu m. Łodzi Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi, ul. Koper- nika 1/3. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-15. 6325-k

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA W ŁODZI

przyjmują jeszcze zapisy uczniów na rok szkolny 1969-70 na następujące kierunki:

ZSB nr 1 — ul. Przedzalniana 66, tel. 622-95

— betoniarz zbrojarz (2 lata) — od lat 15 do 17
— dekarz blacharz (2 lata) — od lat 15 do 17

ZSB nr 2 — ul. Siemiradzkiego 4-8, tel. 437-04

— murarz tynkarz (2 lata) — od lat 15 do 17

— cieśla (2 lata) — od lat 15 do 17

— stolarz (3 lata) — od lat 15

— monter konstr. żelbetowych (2 lata) od lat 17

Podstawowym warunkiem przyjęcia jest świadectwo ukończenia szkoły pod- stawowej.

Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki wynosi:

— na kierunkach 2-letnich od 320 do 500 zł plus premia kwar- talna.

— na kierunkach 3-letnich od 150 do 800 zł plus premia kwar- talna

Po ukończeniu ZSB absolwenci mogą kontynuować naukę w technikum bu- dowlanym dla pracujących ŁZB. Dla uczniów zamiejscowych zapewnione są miejsca w internacie. Uczniowie nie- zamożni podczas nauki mogą otrzymać kwartalne zapomogi bezzwrotne do wy- sokości 900 zł z Prezydium Rady Naro- dowej m. Łodzi.

Rozsadek przemawia za MARGARYNĄ

1. *Вопросы истории и теории литературы*. М., 1988.